

NATO aktywizuje działalność

BONN (PAP)

Jak podaje korespondent dziennika „Die Welt”, w Kilonii rozpoczął pracę tzw. sztab planowania NATO w basenie Morza Bałtyckiego. Szefem nowoutworzonego sztabu mianowany został angielski admirał Campbell-Walter dotychczasowy dowódca sił morskich NATO w Europie środkowej. Obecnie podlegać mu będą oficerowie marynarki wojennej Danii, Norwegii i Niemiec zachodnich. Jak dodaje korespondent, według ustalonych już przez dowództwo NATO planów, sztabowi kilonickiemu podlegać będą w przyszłości wydzielone jednostki sił lądowych, morskich i powietrznych wspomnianych trzech krajów.

Marzenia amerykańskiego generała

NOWY JORK (PAP)

Gen. Willoughby, były szef wywiadu w sztabie Mac Arthura, wysunął na wiecu niemiecko-amerykańskiej konfederacji w Baltimore wniosek, aby rząd NRF sformował 90—100 dywizji, w których służyliby wyłącznie Niemcy wysiedleni z polskich Ziemi Zachodnich i czeskich Sudetów. Dywizje te weszłyby w skład sił zbrojnych NATO. Dopiero wtedy — oświadczył generał — wojska amerykańskie mogłyby opuścić terytorium Niemiec zachodnich.

Narody oczekują odpowiedzi mocarstw zachodnich

LONDYN (PAP)

Na posiedzeniu Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ przedstawiciel ZSRR — Zorin sprzecywał ponownie stanowisko Związku Radzieckiego, oświadczając między innymi:

Związek Radziecki proponuje, aby kwestię doświadczeń z bronią atomową i wodorową wyodrębnić i rozwiązać ją niezwłocznie nie łącząc jej z jakimiśkolwiek innymi zagadnieniami. Związek Radziecki proponuje przerwać doświadczenia na 2—3 lata, stworzyć odpowiednią komisję międzynarodową oraz punkty inspekcyjne na terytoriach ZSRR, Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i w strefie Oceanu Spokojnego. Przedstawiciel radziecki wyraził zadowolenie, że mocarstwa zachodnie zaczęły wreszcie omawiać problem zaprzestania lub tymczasowego zawieszenia doświadczeń z bronią atomową i wodorową.

Mówiąc o deklaracji mocarstw zachodnich przedstawił jej przez Lloyda delegata radziecki podkreślił, że ogólne sformułowanie tej deklaracji w tej deklaracji niedostatecznie precyzują stanowisko mocarstw zachodnich w niektórych podstawowych kwestiach. Niezupełnie jest jasne, czy mocarstwa zachodnie zgadzają się na wyodrębnienie problemu tymczasowego zawieszenia doświadczeń i rozwiązania go nie zwłocznie, nie łącząc tego zagadnienia z jakimikolwiek innymi problemami.

Ponadto — kontynuował Zorin — nie jest jasne, czy mocarstwa zachodnie zgadzają się zaprzestać doświadczeń na 2—3 lata czy też proponują jakiś inny termin. Jest to oczywiście sprawa polityki, a nie sprawa techniczna. Dlatego też

odpowiedź na to pytanie powinna być oczywiście udzielona tutaj w czasie dyskusji w Podkomisji i żaden ekspert nie zdoła tej kwestii rozwiązać.

44 deputowanych CDU wstrzymało się od głosu

BONN (PAP)

We wtorek Bundestag odrzucił ponownie ustawę przewidującą wykorzystywanie na terenie NRF energii atomowej wyłącznie w celach pokojowych. W głosowaniu nad konieczną dla uchwalenia tej ustawy poprawką do konstytucji bońskiej do wymaganej większości 2/3 głosów zabrakło czterech — ponieważ od głosu wstrzymało się 44 deputowanych CDU. Fakt ten wzbudził w NRF duże zainteresowanie, gdyż właśnie od CDU wyszedł projekt ustawy atomowej.

Byli więźniowie przeciwko broni jądrowej

W Weimarze odbywa się międzynarodowe spotkanie b. więźniów hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie. Na posiedzeniu międzynarodowego komitetu b. więźniów tego obozu uchwalono na została rezolucja domagająca się natychmiastowego zaprzestania wszelkich doświadczeń z bronią atomową. (PAP)

Ge al Sikorski

14 lat temu i skawicy rozeszła się po całym świecie o tragiczne losy w Gibraltarze. Na czarnym szpalach gazet wychodzących jawnie i w konspiracji czerni się komunikat: Dn. 4 lipca 1943 r., w 16 sekund po starcie spadł do morza samolot, na pokładzie którego znajdował się premier polski, gen. Sikorski. W Brytanii i w strefie Oceanu Spokojnego stworzyć punkty inspekcji.

W zakończeniu, przypominając raz jeszcze propozycję Związku Radzieckiego, Zorin zapytał: Czy mocarstwa zachodnie w zasadzie przyjmują czy też nie przyjmują propozycji ZSRR? Na to pytanie oczywiście powinna być udzielona odpowiedź tutaj w Podkomisji i tylko wówczas można będzie mówić o zawarciu porozumienia. Oczywiście, praca ekspertów może być celowa jedynie w razie przyjęcia głównych tez, które nadadzą kierunek działalności ekspertów. Niemożliwe jest zastąpienie pracy Podkomisji działalnością ekspertów. Przedstawiciele rządów muszą wytyczyć podstawowe sprawy i rozwiązać je.

Usunięty został z drogi człowiek określonym słom niewygodny. Ale pamięć o nim dotąd jest żywa w narodzie. Był bowiem mężem wielkiej prawości i odwagi, patriotą, który jak najlepiej potrafił — służyć Ojczyźnie.

Sikorski, niewątpliwie jeden z najwybitniejszych mężów stanu okresu międzywojennego, aczkolwiek wywodził się z kadry legionowej reprezentował politykę antyfaszystowską, antysanacyjną, w duchu umiarkowanego liberalnego skrzydła polskiej burżuazji. Gdy po zamordowaniu prezydenta Narutowicza został premierem

rządu, zwalcza mnożące się ruchy faszystowskie, stara się okiełznać wpływy nacjonalistów. Znamienne są jego poglądy na stosunki międzynarodowe. Trafnie ocenia, iż Polsce grozi największe niebezpieczeństwo ze strony militarystycznych Niemiec. Nie zachłystuje się przeto bynajmniej polityką lokarnęską, lecz aktywnie przeciw niej występuje.

Ta linia polityki wewnętrznej i zewnętrznej bynajmniej nie przysparza mu zwolenników w obozie piśmiedzykowskim. Nowych wrógów zjednywa sobie jako minister spraw wojskowych, gdy podejmuje nieubłaganą walkę z korupcją i nadużyciami w wojsku. Nie więc dziwnego, że po puczu majowym zostaje zepchnięty na boczny tor, a następnie całkowicie wyeliminowany z życia państwowego i usunięty ze stanowisk we wojsku. Nawet w obliczu nawały hitlerowskiej, Rydz-Śmigły dwukrotnie odrzuca oferty Sikorskiego i nie chce powierzyć mu odpowiedzialnego miejsca w walczącej armii.

Następują dni klęski, szosa załeszczycza, emigracja... Dn. 30 IX 1939 r. Sikorski zostaje premierem rządu emigracyjnego we Francji, a późną jesienią tegoż roku naczelnym wodzem. Po kapitulacji Francji udaje się do Anglii, by tam kontynuować działalność polityczną i wojskową.

W okresie wojennym zabłysły w pełni talenty organizatorskie i żołnierskie gen. Sikorskiego. Raz jeszcze okazuje się przy tym, że jest on nie tylko znakomitym dowódcą, ale i dobrym politykiem.

Ten reprezentant liberalnej burżuazji i przeciwnik socjalizmu głęboko rozumiał, iż nie ma niepodległości Polski bez sojuszu z ZSRR, że sojusz ten jest fundamentem polskiej racji stanu i bezpieczeństwa Rzeczypospolitej.

Wyrazem tego stanowiska jest umowa, którą Sikorski w imieniu swego rządu zawiera z rządem radzieckim (czerwiec 1941 r.), a następnie pakt o nieagresji i przyjaźni (grudzień 1941 r.).

Tym aktem państwowym tworzący wsiecką nagonkę antyradziecką, organizowaną przez endecję i sanację. Polityka wewnętrzna Sikorskiego była kamieniem obrazy dla obozu wstecznicwa, lecz nie tylko ona.

Rządowa „deklaracja zasad” z dnia 25. VII. 1941 roku, opracowana przy żywym udziale generała Sikorskiego również nie szła po myśli określonych ugrupowań. Głosiła ona: „Polska urzeczywistni zasadę sprawiedliwości, prawo wszystkich do pracy, ze szczególnym uwzględnieniem prawa rzesz włościańskich do ziemi i jej sprawiedliwego podziału, oraz prawa rzesz robotniczych i pracowników umysłowych do wpływu na produkcję i do sprawiedliwego udziału w jej owocach tudzież do ochrony pracy przed wyzyskiem.”

„Herezje” te rozpętywały coraz zaciętszą nagonkę. Władysław Sikorski — polityk — liberal szukał kompromisów. Mając jednak na emigracji londyńskiej słabe oparcie, ustępuje. Tak dochodzi do zerwania stosunków z rządem ZSRR wiosną 1943 r. Generał widzi jednak zgubność sytuacji i podejmuje wysiłki dla ponownego nawiązania kontaktów ze Związkiem Radzieckim. Wtedy właśnie ginie w katastrofie samolotowej...

Po wypadku w Gibraltarze, naczelnym wodzem Wojska Polskiego na Zachodzie zostaje piśmiedzyk gen. Sosnkowski. Na Bliskim Wschodzie udzielnik panuje Anders. W kraju, w tym samym czasie następuje aresztowanie generała Roweckiego (Grot). Na emigracji i w AK następuje silny zwrot na prawo.

Parowóz dziejów mknął jednak naprzód. W lipcu 1943 r. w Sielcach składa przysięgę pierwsza jednostka dywizji kościuszkowskiej.

Generał Sikorski nie był rewolucjonistą, prawdopodobnie nie przewidywał perspektyw budownictwa socjalistycznego w Polsce, bo ze swych pozycji chyba przewidzieć ich nie mógł. Popełniał błędy obok czynów wielkich, miał wady obok cennych zalet. Ale był patriotą, demokratą, wrogiem faszyzmu i ofiarnym szermierzem Ojczyzny. Takim zachowujemy go w pamięci.

F. B.

Prasa o uchwale Plenum KC KPZR

Artykuł wstępny „Prawdy”

MOSKWA (PAP)

W dzienniku „Prawda” z dnia 3 lipca ukazał się artykuł wstępny pt. „Nieziomna jedność”, w którym między innymi czytamy:

XX Zjazd KPZR z wyjątkową wnikiwością i jasnością dał wyraz potrzebom rozwoju społecznego; myślimy i pragniemy mas pracujących. Dlatego właśnie cały naród radziecki z niezwykłą jednomyślnością i entuzjazmem powitał uchwały XX Zjazdu KPZR i nie szczędził sił w walce o ich urzeczywistnienie. W tej wielkiej walce ludzie radzieccy jeszcze ściślej zespolili się wokół swojej partii komunistycznej i jej leninowskiego Komitetu Centralnego.

W chlubnej historii naszej partii XX Zjazd KPZR zajął szczególne miejsce. Zapoczątkował on nowy etap w rozwoju naszego kraju, wywołał nowy potężny wzrost twórczej inicjatywy i aktywności komunistów i bezpartyjnych, robotników, kolchoźników, inteligencji i całego narodu radzieckiego.

Ludzie radzieccy, masy pracujące krajów demokracji ludowej, ludzie pracy na całym świecie jeszcze raz przekonali się nacznie, jak niezłomne są szeregi naszej leninowskiej partii — wychowane w duchu wierności ideom komunizmu, w duchu niezłomnej jedności myśli, woli i działania.

Niezachwiana jedność naszej partii powstawała latami, dziesiątkami lat, potęgowała się i umacniała w walce z licznymi wrogami. Jedność ta wypływa z charakteru naszej partii, jej światopoglądu, jej celów i zasad organizacyjnych.

XX Zjazd KPZR podkreślił zwłaszcza, że Komitet Centralny w porę przeciwstawił się próbom odstąpienia od generalnej linii partii — prymatu ciężkiego przemysłu, a także zamieszanu wokół sprawy budowania socjalizmu w naszym kraju i niektórych innych zagadnień teoretycznych. Zjazd polecił Komitetowi Centralnemu, aby nadal wszechstronnie umacniał jedność partii i strzegł czystości teorii marksizmu-leninizmu. I jeżeli w okresie pożytkowym osiągnięto nowe wielkie sukcesy, świadczy to, iż partia i jej Komitet Centralny pomyślnie wykonywały i wykonują wskazania zjazdu.

Realizując uchwały XX Zjazdu KPZR partia ujawniała śmiało niedociągnięcia w różnych dziedzinach działalności gospodarczej, państwowej i partyjnej, łamała przestarzałe pojęcia, zdecydowanie odrzucała to wszystko, co się przeżyło, co hamowało nasz marsz naprzód. Krytykując niedo-

ciągnięcia w naszym budownictwie partia wychodzi z założenia, że komuniści nie powinni się bać mówić narodowi prawdy, że ten, kto boi się przyznać do błędów i słabości, nie jest rewolucjonistą. Obecnie wszyscy widzą, jakie ogromne, pozytywne znaczenie ma ta mądra leninowska polityka partii dla naszego pomyślnego marszu naprzód. Ideowo-polityczna i organizacyjna jedność partii, jej nieustannie zacieśniająca się więź z masami pracującymi — zapewniły dalsze umocnienie zdolności bojowej organizacji partyjnych i podniesienie ich kierowniczej roli we wszystkich dziedzinach życia społeczeństwa radzieckiego.

Dzięki temu partia w krótkim okresie osiągnęła nowe wielkie sukcesy w rozwoju przemysłu i rolnictwa. Pod znakiem wielkiej i stałe umacniającej się jedności szeregów partii realizowała i realizuje wyjątkowo doniosłe posunięcia w dziedzinie rozwoju demokracji socjalistycznej, rozszerzania praw republik związkowych, umacniania praworządności socjalistycznej. W rezultacie doprowadziła do dalszego wzmocnienia jedności moralno-politycznej społeczeństwa radzieckiego, przyjaźni narodów ZSRR, rozkwitu patriotyzmu radzieckiego.

Rosnąca i wzmacniająca się jedność szeregów partyjnych jest niezaprzeczonym świadectwem faktu, że polityczne i organizacyjne kierownictwo Komitetu Centralnego partii stoi na wysokości zadania, że partia we właściwy sposób rozwiązuje zagadnienia budownictwa partyjnego i państwowego, umiejętnie prowadzi kraj drogą leninizmu. Nie znaczy to jednak, iż można z mniejszą troską odnosić się do dalszego umacniania jedności szeregów partyjnych.

Najważniejszym warunkiem zachowania i umocnienia jedności jest przestrzeganie leninowskiej zasady centralizmu demokratycznego partii. Zasada ta zakłada połączenie demokracji wewnątrzpartyjnej przy omawianiu danej sprawy z obowiązkiem każdego komunisty, niezależnie od zajmowanego stanowiska, podporządkowania się powziętej uchwale. Partia nie może dopuścić do podziału swych członków na „uprzywilejowanych” i „nie uprzywilejowanych”, — dla niej wszyscy członkowie są równi, — każdy ma te same prawa i obowiązki wobec partii.

Każdy komunist, każdy członek radziecki dumny jest z tego, że w okresie, jaki upłynął od XX Zjazdu KPZR, jeszcze bardziej wzrosła moc i autorytet KPZR, jeszcze bardziej umocniła się leninowska jedność jej szeregów, wzrosła jej kierownicza rola w społeczeństwie radzieckim. Żelazna dyscyplina, wybitna czujność, zachowanie i umocnienie ideowo-politycznej oraz organizacyjnej jedności szeregów partyjnych — oto gwarancja nowych wielkich zwycięstw partii komunistycznej i narodu radzieckiego.

W artykule pt. „Nowe zwycięstwa”, zamieszczonym w „Życiu Warszawy” czytamy m. in.: „Jest to (mowa o uchwale KC KPZR) osiągnięcie, znaczeniem swym przekraczające daleko granice ZSRR. Zbliża ono masy pracujące Polski do narodu radzieckiego, gdyż służy prawdziwej, szczerzej jedności krajów socjalistycznych. PZPR realizując politykę VIII i IX Plenum KC, prowadząc kraj polską drogą do socjalizmu — czerpie z tych samych źródeł twórczego marksizmu, z których wywodzi się decyzje Plenum KC KPZR.”

Ostatnie wydarzenia w Moskwie — pisze „Życie Warszawy” — napawały nas optymizmem. Świadczy o tym bowiem, że nowe zwycięstwa.

KOMENTARZE

„Trybuna Ludu” i „Życie Warszawy”

Prasa warszawska na czołowych miejscach publikuje komunikat o Plenum KC KPZR. „Trybuna Ludu” w artykule redakcyjnym pt. „O siuszną linię i jedność partii” pisze m. in.:

„Kiedy się czyta uchwałę KC KPZR odżywa w pamięci najbar dzież znamienne momenty z dziejów KPZR i całego ruchu robotniczego. Partie komunistyczne i robotnicze zawsze wzrastały w siłę w wyniku walki z elementami ciagnącymi je wstecz i rozbijającymi ich jedność. Grupy antypartyjnej Malenkowa, Kaganowicza i Molotowa robi się w uchwale KC KPZR zarzut najcięższy, jaki dziś jest możliwy pod adresem komunisty, zarzut, że chcieli zawrócić partię do metod działań, potępionych przez XX Zjazd.”

Uchwała Plenum KC KPZR ma znaczenie międzynarodowe. Wszystko, co wzmacnia siłę lub jedność KPZR i toruje drogę twórczemu rozwojowi Związku Radzieckiego, umacnia siłę socjalizmu i pokoju. Obecna uchwała KC KPZR jest kontynuacją walki o urzeczywist-

Zniesienie obowiązkowych dostaw w ZSRR

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS ogłosiła uchwałę Komitetu Centralnego KPZR i Rady Ministrów ZSRR z 4 lipca 1957 r. o zniesieniu dostaw obowiązkowych dla państwa przez gospodarstwa kolchoźników, robotników i urzędników.

W czasie uroczystości 200-lecia Lafayette'a



W czasie uroczystości dwóchsetlecia urodzin Lafayette'a, ulicami Paryża przeszedł barwny korowód.

Oto „sam Lafayette” w pochodzie.

Fot. — CAF

Tyfus w USA

(API)

W Stanach Zjednoczonych ilość zachorowań na tyfus brzusny była do niedawna jedną z najmniejszych na świecie. W roku 1955 zanotowano tylko 35 wypadków na 152 miliony ludności. Jednakże w roku ubiegłym ilość zachorowań znacznie wzrosła.

Wirusy w walce z rakiem

BONN (PAP)

Profesor Wendell M. Stanley, amerykański laureat Nagrody Nobla uważa, iż pewne rodzaje wirusów mogą pomóc człowiekowi w zwalczaniu raka.

Stanley oświadczył na spotkaniu laureatów Nobla, które odbyło się w Lindau, że niektóre gatunki wirusów atakują i niszczą komórki rakowe. Zadaniem badaczy byłoby wyodrębnienie wirusa, który atakując komórki rakowe nie niszczyłyby jednocześnie komórek zdrowych.

Plastycy belgijscy z wizytą w Polsce

WARSZAWA (PAP)

Na zaproszenie Związku Polskich Artystów-Plastyków przybył do Warszawy dwaj plastycy belgijscy: Jean Burssens i Roger Dudant.

Młodzi plastycy przebywać będą w naszym kraju w związku z goszczącą obecnie w Poznaniu ekspozycją współczesnego malarstwa belgijskiego, gdzie wystawione są również ich prace.

Peru w obliczu strajku powszechnego

NOWY JORK (PAP)

Jak donoszą agencje amerykańskie, zaostrzyła się gwałtownie sytuacja w południowych prowincjach Peru i w drugim co do wielkości mieście tego kraju, Arequipa. Przy

czyną wzrostu napięcia było odrzucenie przez południowo-peruwiański związek kolejarzy częściowej podwyżki płac, w odpowiedzi na co rząd uznał, iż strajk pracowników kolei jest nielegalny i przystąpił do zlikwidowania strajku w drodze administracyjnej. Postępowanie władz wywołało powszechne oburzenie ludności.

Związki zawodowe wezwały do strajku powszechnego, który ogarnął niebawem miasto Arequipa i południowe prowincje Peru.

»Czysta« bomba nie będzie mniej groźna

BONN (PAP)

Przed kilku dniami Bundestag uchwalił ustawę o cywilnej obronie przeciwlotniczej. Jak informuje „Die Welt”, na wiadomość o tym znakomity fizyk atomowy prof. Gerlach z Monachium powiedział w czasie wykładu: „zamierza się budować w przyszłości miasta pod ziemią i pod ziemią słać i zbierać zboże. Ale w razie użycia w wojnie energii atomowej życie tych, którzy ocalają i wyjdą ze swych bunkrów, nie będzie miało żadnego sensu: pozbawieni oni będą potomstwa”.

O tzw. „czystej” bombie atomowej, nad którą podobno pracuje się obecnie w USA, prof.

Gerlach wyraził się: „Nowe określenia dla bomby atomowej bynajmniej nie oznaczają, że jej działanie będzie mniej groźne”.

Prof. Gerlach wyraził nadzieję, że strach przed zniszczeniem zmusi ludzi do zmiany sposobu myślenia. „Strach nie jest pięknym, ale mimo to skutecznym środkiem wychowawczym” — podkreślał, że „należy uczynić wszystko, co w naszej mocy, ażeby poruszyć opinię publiczną”.

Prof. Gerlach należy do grona 18 fizyków zachodnio-niemieckich, którzy opublikowali słynny apel przeciwko użyciu broni atomowej.

Jeszcze jedna możliwość

Czasopismo angielskie „New Statesman and Nation” zamieściło interesujące studium nad rozwojem gospodarczym krajów zacofanych i wpływów, jakie ma na ten rozwój pomoc krajów silnie rozwiniętych, kapitalistycznych i socjalistycznych, a głównie USA i Związku Radzieckiego.

Handel międzynarodowy rośnie w tej chwili wolniej od produkcji światowej. Od okresu przedwojennego do 1954 roku wymiana międzynarodowa wzrosła o 43 proc., podczas gdy produkcja rolna i przemysłowa w świecie podniosła się do 66 proc., przy czym w ramach tego wzrostu należy rozróżnić obroty artykułami przemysłowymi, które wykazują wzrost o 63 proc., obroty surowcami — o 36 proc., oraz obroty żywnością, które wzrosły zaledwie o 8 proc. w okresie ostatnich 16 lat.

Targi międzynarodowe a więc i nasze, stanowią dobrą okazję do porównań, które my tak lubimy. Zapominamy przy tym często, że przed wojną byłym krajem do gruntu zacofoy i pozostaliłbyś nim, gdyby nie przeobrażenia ustroju, które u nas nastąpiły. Porównujemy siebie z krajami tak wysoko rozwiniętymi, jak USA, Anglia czy NRF, co niepotrzebnie demobilizuje na szą energię twórczą. Gdybyśmy się po drugiej wojnie światowej znaleźli w obozie kapitalistycznym, podzieliłobyś my do pewnego stopnia los krajów, o których pisze ekonomista angielski w „New Statesman and Nation”.

Oczywiście, otrzymalibyś pomoc amerykańską może w setkach milionów dolarów, tak jak otrzymują ją np. południowy Wietnam. Otrzymuje ją wprawdzie także północny Wietnam od ZSRR i Chin, ale ma ona inny charakter. Pomoc radziecko-chińska dostaje się wprost do rąk rządu północnowietnamskiego w postaci maszyn, fabryk, dokumentacji technicznej, grup inżynierów i techników. Południowy Wietnam otrzymuje pomoc amerykańską na ręce kapitału prywatnego w formie towarów, których odpowiednik wartości importerzy wpłacają do specjalnego funduszu. Z tego funduszu rząd południowo-wietnamski przeznaczył 255 milionów dolarów na zbrojenia, a tylko 85 milionów na rozwój życia gospodarczego.

Ekonomista angielski, którego trudno posadzić o sympatię dla obozu socjalistycznego, pisze, że północny Wietnam rozwija się w znacznie szybszym tempie, niż kapitalistyczne południe kraju. Powstały nowe fabryki, a dawne zostały rozbudowane i powiększone. I to wszystko za trzy cząści tego, co otrzymał Wietnam południowy.

Jest to niewątpliwie potwierdzenie tezy znanego ekonomisty

Śmiały wyczyn taterniczy

Północną ścianą na Giewont

Dwaj taternicy: Aleksander Tobolewski, górnik kopalni „Kleofas” w Katowicach i Jan Krupski, dzwornik w Zakopanem, dokonali nie lada wyczynu taterniczego, pokonując środek północnej ściany Giewontu. Ściana ta opada z siedmiusetmetrowym urwiskiem w kierunku Doliny Świątyskiej i jest znana z tego, że pochłonięła już wiele śmiertelnych ofiar spośród niedoświadczonych turystów. Powtarzane od wielu lat próby wspinaczek na Giewont od strony północnej kończyły się zazwyczaj fiaskiem z powodu bardzo kruchych w tym miejscu skał oraz skąpych i niepewnych uchwytów.

Udało się to dopiero górnikowi Tobolewskiemu i kolejarzowi Krupskiemu, zapalonym i wytrwałym alpinistom, którzy Tatry znają jak „własną kieszeń”. (PAP)

szwedzkiego — Myrdala, bynajmniej nie komunisty, że tzw. „wolny handel” nie doprowadzi do podwyższenia stopy życiowej w krajach zacofanych i nie zmniejszy dysproporcji pomiędzy tymi krajami. Stanowisko to podzielała zresztą ekonomistka większość krajów zacofanych, niezależnie od przekonań politycznych.

Stan dotychczasowy nie daje widoków rozszerzenia wymiany handlowej pomiędzy zacofanymi a rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi. Takie np. Stany Zjednoczone, które są nie tylko mocarstwem przemysłowym, ale za razem wielkim producentem surowców i artykułów przemysłowych, nie są zainteresowane w rozwoju krajów zacofanych, gdyż chcą w tych krajach nabywać surowce po cenach niższych od światowych, a sprzedawać jak największą ilość własnych towarów po cenach jak najbardziej dla siebie korzystnych. Stany Zjednoczone nie potrzebują ryżu burmańskiego ani egipskiej bawełny, bo same są eksporterem bawełny.

I tu dochodzimy do interesującego wniosku. Sytuacja krajów zacofanych byłaby wprost beznadziejna, gdyby nie istnienie rynku socjalistycznego, z którym kapitaliści nolens volens się liczą. Istnienie tego rynku złamało monopol krajów zachodnich w państwach zacofanych, które z kolei zyskały oparcie w obozie socjalistycznym.

Istnienie obozu socjalistycznego nie pozostało bez wpły-

wu również na strukturę gospodarczą krajów zacofanych. Starają się one wykorzystać nasze doświadczenia. Jako jedyne racjonalne wyjście ze stanu stagnacji widzą one daleko posuniętą interwencję państwa, kontrolę w handlu zagranicznym i w inwestycjach przemysłowych. Dostrzegamy to na przykładzie Indii. Indyjska ustawa przemysłowa dzieli go na trzy sektory: państwowy, państwowo-prywatny i prywatny, przy czym przemysł państwowy obejmuje wszystkie podstawowe gałęzie przemysłu. Ustawa indyjska byłaby nie do pomyślenia bez światowego obozu socjalizmu, bo Indie, nie mając możliwości oparcia się o ten obóz, nie mogłyby się odważyć wejść na tę ograniczoną, anty imperialistyczną drogę.

Indie zdecydowały się wkroczyć na nową drogę nie tylko dzięki wybitnej osobistości, jaką jest Nehru, ale głównie dzięki temu, że spotężyły, iż kapitalizm nie umie rozwiązać problemów krajów zacofanych. Stanowisko Indii nie pozostanie oczywiście bez wpływu na inne kraje zacofane. Już to widać na przykładzie Indonezji czy Brazylii.

Można stwierdzić, że jeżeli nasze wysiłki w nawiązywaniu stosunków handlowych skoncentrujemy głównie na zacofane kraje, możemy rozwijać i umocnić nasze pozycje na tych rynkach, zwłaszcza w Azji południowej. Układ sił bowiem działa na naszą korzyść.

H. BARAŃSKI



W lipcu br. ukończone będą roboty przy budowie wielkiego kręgu tanecznego w Centralnym Parku Kultury i Wypoczynku na Powiślu w Warszawie.

CAF - fot. Dąbrowiecki

Z „Orbisem” za granicę

— Tegoroczny bilans „Orbisu” w dziedzinie „zagranicznej” przedstawia się następująco: Ogółem — 14 wycieczek, obejmujących takie kraje jak ZSRR, Czechosłowacja, Austria, Włochy, Francja, Bułgaria, wreszcie Dania. Koszt wycieczek, które odbywają się w sezonie wiosenno-letnim (od

maja do września) — jest różny i zależy oczywiście od czasu trwania, odległości i środków komunikacji. Np. 10-dniowa podróż do Leningradu i Moskwy kosztuje 2.400 zł, natomiast 15-dniowa wyprawa do Francji (autokarem), obejmująca zwiedzanie kraju — 9.585 zł od osoby. Wyjeżdżający otrzymują „kieszonkowe”, wliczone w koszty podróży, a mianowicie w krajach demokracji ludowej i ZSRR — 15 rubli dziennie, natomiast w krajach zachodnich — 1,5 dolara, w przeliczeniu na walutę krajową. W okresie lata „Orbis” organizuje co tydzień wycieczkę „Mazowszem” po Bałtyku na trasie Gdynia — Szczecin, tygodniowy program przewiduje m. in. dotarcie do Bornholmu. Wszystko razem kosztuje 650 zł.

— Wśród społeczeństwa panuje przekonanie — wtrącam — że wobec szczupłej ilości miejsc — uczestnictwo w wycieczkach za granicę staje się prawie, że nieosiągalne...

— Trzeba przyznać — pada odpowiedź przedstawiciela woj. oddziału „Orbisu” — że zainteresowanie jest olbrzymie. W dniu rozpoczęcia sprzedaży biletów, od wczesnego ranka zjawia się nadkomplet kandydatów na pasażerów. Wyznajemy zasadę: kto pierwszy ten lepszy. Jasne, że kandydaci winni zgłaszać się osobiście. Jeżeli chodzi np. o terminy sprzedaży biletów, to mogą poinformować, że na wycieczkę do Związku Radzieckiego, która wyjedzie z Warszawy 18 września, zaczniemy sprzedawać bilety około 1 sierpnia.

— A kto bierze udział w wycieczkach?

— W tym roku z terenu Wielkopolski, a właściwie Poznania wyjechało około 190 osób, rekrutując się one przede wszystkim z inteligencji, twórczej, a więc profesorowie wyższych uczelni, inżynierowie, reprezentanci wolnych zawodów itp.

— A jeżeli chodzi o plany na przyszły rok?

— Szczegółowych danych nie mogę udzielić, ponieważ nie otrzymaliśmy na ten temat żadnych wiadomości, nie mniej wydaje się, że kurs w tej dziedzinie posiada tendencję wzrostową. M. in. planuje się rozszerzenie wymiany turystycznej na Grecję i Jugosławię. (m)

O lekach — dyrektor PPA

Nawiązując do artykułu „Ukroćmy czarny handel lekami” („Gł. Włp.” z 3. 7. nr. 156) zechce Pan taskawie przyjąć uzupełniające wyjaśnienia z moich ust. Czarny handel lekami ukroci się po nasyceniu rynku tymi lekami nie ze skupu lecz z oficjalnej dostawy. (Per analogias: artykuły cho-dliwe a „deficytowe” w licznych sklepach MHD czy PSS).

Zwrócenie uwagi przez prasę na takie bolączki jest bardzo potrzebne i, miejmy nadzieję, da rezultaty.

Z poważaniem mgr Feliks Taborski, dyr. Poznańskiego Przedsiębiorstwa Aptek

W Karłowach Varach zaprezentujemy cztery filmy

4 filmy reprezentować będą kinematografię polską na rozpoczynającym się 6 bm. X Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Karłowach Varach. Są to: film fabularny reżyserii Andrzeja Munka pt. „Człowiek na torze”, dokumentalna krótkometrażówka pt. „Wesele krakowskie” reż. L. Perskiego, film popularno-naukowy reż. St. Kokesza „Mrówcze szlaki” oraz krótkometrażówka kukiełkowa reż. Z. Wasilewskiego pt. „Dwie Dorotki”.

Na warsztacie konstruktorów

Tankowiec rudozbiornikowiec i statek zamrażalnia

Pełne ręce roboty mają projektanci Centralnego Biura Konstrukcji Okrętowych nr 1 w Gdańsku, którzy, obok budowniczych statków — stoczniowców, są twórcami naszej floty. Inżynier Pacześniak opracowuje dla polskiego i chińskiego armatora projekt zbiornikowca (tankowca) o nośności 18 tys. ton. Statek ten o napędzie motorowym, wejdzie do produkcji w Stoczni Gdańskiej w 1958 r. Tankowiec będzie mógł jednorazowo przewieźć 16.500 ton czterech różnych gatunków paliw. Na przewiezienie takiej ilości paliw kolejka trzeba by 17 pociągów, składających się z 50 cystern każdy.

W stadium końcowym znajdują się projekty statku-przetwórnicy i statku — zamrażalni, produkcję których rozpocznie w przyszłym roku Stocznia Gdańska. Jednostki te o 80-dniowym zasięgu pólowań, będą mogły na pełnym morzu złowioną rybę zamrażać, względnie przerabiać na filety, mączkę rybną i tran. Statek — zamrażalnia z jednego rejsu będzie mógł przywieźć 700 ton śledzi. Na warsztatach konstruktorów znajdują się ponadto projekty motorowca, 12.500 TDW, przeznaczego głównie do obsługiwaniania lini regularnych oraz motorowca — 4.300 TDW.

W związku z zainteresowaniem zagranicznych armatorów — a zwłaszcza Egipcjan i Szwajcarów — polskimi statkami, w opracowaniu znajduje się kilkanaście projektów koncepcyjno-ofertowych. Wymieni tu należy projekt tankowca 35 tys. TDW, rudozbiornikowca (jednostka do przewozu rudy i ropy), 14 tys. TDW oraz statku o nośności 5.700 ton, do przewozu drewna. (PAP)

WCZASY NAD BAŁTYKIEM

Na zdjęciu: Cafa — fot. Orlowski

W sprawie odszkodowań dla b. więźniów hitlerowskich

— szanse na IG Farben

Ostatnio coraz częściej mówi się i pisze na temat odszkodowań dla b. więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Jak wiadomo, b. więźniowie tych obozów mieszkający w krajach Europy zachodniej, mogą na podstawie aktów prawnych wydanych przez NRF ubiegać się o przyznanie im odpowiednich odszkodowań. W Polsce, w roku ubiegłym poważna liczba b. więźniów zaczęła przysyłać do Niemiec zachodnich wnioski w sprawie odszkodowań. Wnioski te pozostały bez odpowiedzi.

Czy są obecnie jakieś nadzieje na uzyskanie odszkodowania dla Polaków, b. więźniów obozów koncentracyjnych, skoro nie mamy nawiązanych stosunków dyplomatycznych z rządem NRF? Odpowiedź na to pytanie brzmi negatywnie.

Rząd NRF wydał trzy ustawy o odszkodowaniach. W jednej z tych ustaw w paragrafie 1 mówi się m. in., że ofiarą prześladowań systemu narodowo-socjalistycznego jest ten, kto czynnie walczył z tą ideologią i w związku z tym, na skutek ustaw rasowych, przynależności narodowej lub z tytułu swego światopoglądu stracił życie, poniósł szwank na ciele lub też doznał cierpień moralnych. W ustawie tej jest też klauzula mówiąca: prawo do odszkodowań ma ten, kto w dniu 31 grudnia 1952 r. zamieszkiwał lub przebywał w zasięgu działania objętym niniejszą ustawą.

Tak więc, praktycznie odbiera to b. więźniom — Polakom możliwość korzystania z odszkodowań.

W związku z tym, że b. więźniowie z Polski nie mogą w obecnych warunkach politycznych i prawnych liczyć na odszkodowanie od rządu NRF, wystąpiono o odszkodowania do koncernu IG Farben, a więc od jednostki prywatno-prawnej.

Przed 4 laty obywatel pochodzenia żydowskiego, Norbert Wohlheim, b. więzień pracujący na terenie jednego z przedsiębiorstw IG Farben w Oświęcimiu, wytoczył temu koncernowi proces, który w pierwszej instancji zakończył się (w 1956 r.) przegraną IG Farben. Sąd uznał, że IG ma wypłacić Wohlheimowi tytułem rekompensaty za krzywdę moralną (tzw. Schmerzensgeld) sumę 10 tys. marek zachodnio-niemieckich. IG Farben apeluje od tego wyroku we Frankfurcie n. Menem. Sąd apelacyjny zaleca obu stronom polubowne załatwienie sprawy. Od tej chwili rozpoczynają się pomiędzy IG i już nie Wohlheimem, ale organizacją, która stała za jego plecami i finansowała koszty 4-letniego procesu, Stowarzyszeniem Żydów dla Spraw Odszkodowań od NRF (CLAJM) — pertraktacje w sprawie zawarcia układu. (CLAJM skupia 23 żydowskie organizacje z Ameryki, Kanady, Australii i Europy zachodniej. Żadna z tych organizacji nie ma siedziby w krajach naszego obozu).

O wszystkich tych sprawach dowiedziała się polska delegacja b. więźniów na jednym z posiedzeń Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego w końcu 1956 r. I od tej pory rozpoczęły się starania o włączenie polskich b. więźniów pracujących w zakładach IG Farben na terenie Oświęcimia do pertraktacji o odszkodowania. Strona polska złożyła w IG Farben wnio-

Rząd NRF nie zapłaci

— szanse na IG Farben

ski 2.321 więźniów obecnie zamieszkających w Polsce (w tym 23 pochodzenia żydowskiego). Wnioski te zostały przyjęte.

W lutym br. IG Farben zawarła z CLAJM układ, na mocy którego przeznaczyła na zaspokojenie roszczeń 30 milionów marek zachodnio-niemieckich dla blisko 4 tys. podopiecznych CLAJM, z tym że 27 milionów marek miało przypaść dla Żydów, a 3 miliony dla b. więźniów pochodzenia nieżydowskiego.

W tych warunkach nie cofnęliśmy naszych zgłoszeń, stojąc na stanowisku, że jeżeli cała sprawa ma być uregulowana na płaszczyźnie ugody, można dążyć do tego, aby układ zmienić lub poprawić. W tym też kierunku dążą nasze wysiłki.

Najważniejszą sprawą jest to, że przez przyjęcie naszych wniosków przez IG stałoby się z konieczności trzecim partnerem w pertraktacjach, przy czym mamy o tyle korzystną sytuację, iż IG Farben-Industrie, jako spółka akcyjna, jest obecnie w stadium likwidacji i bez załatwienia sprawy odszkodowań IG nie może do prowadzić tej likwidacji do końca. Ponadto najważniejszym argumentem jest sprawa terminów i dalszych konsekwencji prawnych. Na podstawie ustawy wywołanej (Bundesaufrufgesetz) ustalony został 6-miesięczny termin zgłaszania pretensji do likwidującej się IG, począwszy od 31 maja br., a zatem rozmowy muszą być zakończone do końca br. W razie gdyby liczba roszczeniowych pretensji przewyższyła zaproponowane przez IG sumy*) termin przedłużony zostaje o dalsze 3 miesiące.

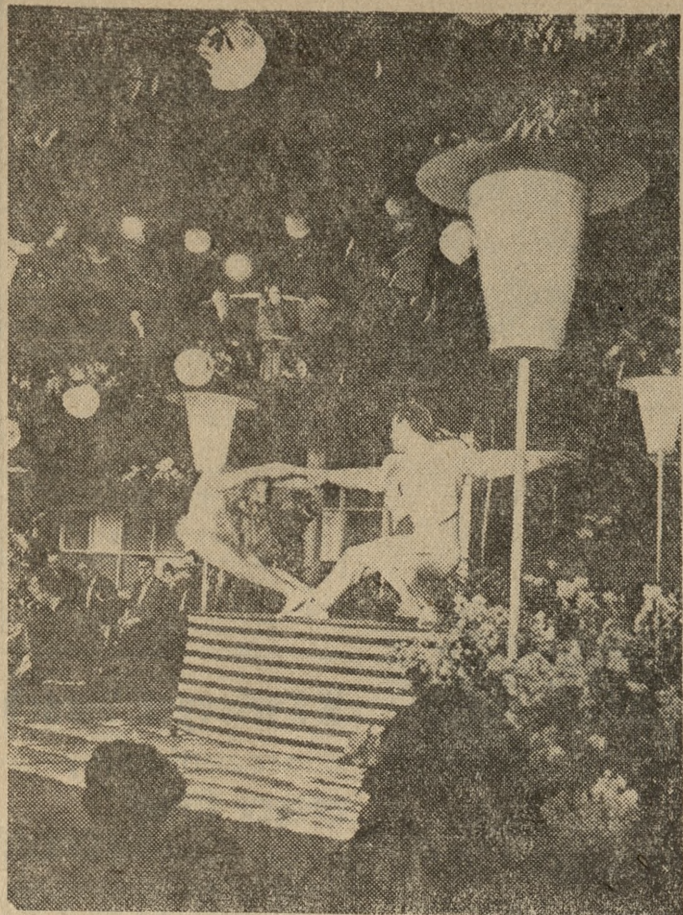
Jeżeli nawet w tym terminie IG nie będzie chciała uznać naszych słusznych pretensji, stoi przed nami nowa możliwość. Zgłaszając bowiem wnioski, zdecydowano, że ich podstawą prawną będzie staranie o odszkodowanie z tytułu krzywdy moralnej (Schmerzensgeld). W wypadku odrzucenia naszych starań o odszkodowania z tego tytułu, mamy możliwość wytoczenia IG procesu cywilnego, Niemiecki kodeks cywilny przewiduje w tych sprawach, jeśli zachodzi tzw. ludzkość czynności z pogwałceniem ludzkich praw do wolności, możliwość dochodzenia pretensji na drodze sądowej, a tej ewentualności IG będzie prawdopodobnie unikała.

Jak potoczą się pertraktacje w sprawie odszkodowań dla b. więźniów obozu oświęcimskiego — trudno w tej chwili przewidzieć. Istnieje jednak nadzieja, że Polacy — b. więźniowie Oświęcimia — którzy w Zakładach IG Farben (uznanej w 1947 r. przez Międzynarodowy Trybunał w Norymberdze za organizację zbrodni), byli nieludzką wyzyskiwani, uzyska ją pewną satysfakcję moralną i materialną.

*) Na ostatnim posiedzeniu Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego we Frankfurcie n. Menem niektórzy delegacje zapowiedziały zgłoszenie do IG Farben roszczeń o odszkodowania. Węgry mają zgłosić około 2 tys. wniosków, Czechosłowacja i Jugosławia — po około 300.

(Za „Życiem Warszawy”)





NRD. — Scena z programu Telewizji nadawanego ze znanej „Baszty” k. Drezna. CAF

Przed festiwalowym spotkaniem

MOSKWA SWOIM GOŚCIOM — pod tym hasłem przeprowadzane są ostatnie przygotowania w mieście Festiwalu. 400 młodych ochotników przychodzi każdego dnia po pracy na Ostankino (tu właśnie m. in. mieszkać będą uczestnicy Festiwalu), aby porządkować teren, sadzić zieleni i kwiaty. Tym samym zabiegom kosmetycznym poddany został Centralny Stadion na Łużnikach, gdzie 28 lipca nastąpi uroczyste otwarcie VI Festiwalu.

NAJLEPSI MŁODZI LEK-KOATLECI ZWIĄZKU RADZIECKIEGO przyjadą w tych dniach do Moskwy, gdzie wyłoniony zostanie ostateczny skład lekkoatletycznej reprezentacji ZSRR na III MISM (Międzynarodowe Igrzyska Sportowe Młodzieży).

„MIASTO O ŚWIECIE” — ARKUSZEWĄ przygotowuje na dni Festiwalu znany Teatr Akademicki im. Wachtangowa. Treścią sztuki jest bohaterstwo pracy komunistów w trudnych latach powojennych.

45 MILIONÓW FILATELISTÓW ISTNIEJE NA ŚWIECIE. Na VI Festiwalu nie zabraknie więc przedstawicieli związków filatelistycznych. Obecnie wielu indywidualnych zbieraczy, a także dyrekcje poczt, m. in. z Finlandii, NRD, Belgii, Albanii, Czechosłowacji i Węgier przesyłają swoje kolekcje do komisji organizacyjnej. Najlepsze zbiory znaczków nagrodzone zostaną premiami pieniężnymi.

Amerykański Związek Filatelistyczny ufundował w związku z tym specjalną nagrodę dla najlepszego zbieracza znaczków ZSRR.

MŁODZI NIEMCY POMAGAJĄ SUDAŃCYKOM prowadząc zbiórki pieniężne, która umożliwi im przyjazd do Moskwy. W wielu fabrykach młodzież robotnicza deklaruje na ten cel dodatkowo kilka godzin pracy. Aktywny udział w zbiorce biorą także żołnierze Armii Ludowej, występując z koncertami.

Niedawno do Sudanu wysłał no instrumenty muzyczne i sprzęt sportowy, a pracownicy domu towarowego w Lipsku przekazali komplet wyposażenia dla drużyny piłki nożnej.

Z KANADY PRZYJADĄ na Festiwal studenci, młodzi farmerzy, robotnicy i marynarze. Ogółem delegacja liczyć będzie 200 osób. Przywiezie ona wystawę dzieł kanadyjskiej sztuki ludowej i filmy o życiu w tym kraju.

WIELU MŁODYCH WŁOCHÓW pragnie wyjechać na Festiwal jako obserwatorów. Chcą oni obejrzeć i poznać Moskwę nie biorąc oficjalnie udziału w imprezach.

W przygotowaniu artystycznych programów pomagają młodzieży m. in. teatr z Milano, a także liczne zespoły twórczości

ludowej z różnych miast włoskich.

DELEGACJE EKWADORU I OCEANII wyruszyły już do Moskwy. 7 lipca z portu Nigata posiadającego połączenie z Władywostokiem, odpływa na statku delegacja młodzieży japońskiej.

FESTIWAL WARSZAWSKI ODŻYJE NA EKRANACH MOSKWI. Kronikę filmową z Festiwalu w Warszawie przewożą do Moskwy Francuzi. Jest ona jednym z filmów, które Francja zaprezentuje na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym. Dotychczas udział w tym Festiwalu zadeklarowały 24 państwa. (API)

Ślady człowieka w Jaskini Mamutowej

Pracownicy Muzeum Archeologicznego w Krakowie dokonali — pod kierownictwem dyrektora tego muzeum — dr. Stefana Noska, szeregu interesujących odkryć w Jaskini Wierchowskiej Dolnej, zwanej także Mamutową, w miejscowości Wierchowa w pobliżu Ojcowa.

W toku badań zrobiono przekopy przy wejściu do jaskini, w których odkryto warstwy, zawierające ślady człowieka ze starszej epoki kamiennej. Znalezione tam narzędzia krzemienne i odpadki, powstałe przy ich produkcji, natrafiono też nałamki kości zwierzęcych, wśród nich — kości mamuta. (PAP)

POMYSŁOWI KONSTRUKTORZY

Szczeciński spawacz 22-letni Adam Kotarski przeprowadził udane próby z miniaturową łodzią podwodną własnej konstrukcji. Mimo początkowych niepowodzeń młody konstruktor wraz z kolegami zbudował łódź podwodną, która w ostatnich dniach

na przeprowadzonej próbie zanurzyła się wraz z czteruosobową załogą na głębokość 8 metrów i przebywała pod wodą około 20 minut.

Na zdjęciu: za chwilę łódź się zanurzy...

CAF —
Fot. Weczer

Kręte ścieżki i ich (o) błędni rycerze

Każdy mieszkaniec Poznania zna doskonale kamienicę przy placu Wiosny Ludów; kamienicę-komin, straszdydło, zawalidrogę urbanistycznych planów miasta (na zdjęciu). U jej podnóża, jak nie trudno zaobserwować, znajdują się siedlisko: brud, obskurne kioski i stragany, a po zmroku mają tu schronienie amatorzy picia wódki na świeżym powietrzu i mniej czy więcej aspołecznie aktywne elementy, nie wyłączając cór Koryntu. Razem wzięwszy, zakątek ten nie przynosi chwały Poznaniu, napawający wstrętem, od lat oczekujący ostatecznego uporządkowania.

Nieco odmienne uczucia żywią dla wspomnianej kamienicy jej właściciele. W ich oczach obiekt jest wspaniały, nadający się świetnie do odbudowy; i, co chyba także ważne, przynoszący co miesiąca pewną sumkę dzierżawna.

Pierwszy wiraż

Po tym wstępie, Czytelniku nie tylko nie będzie zdziwiony, ale i rzeknie z westchnieniem ulgi: „nareszcie”, gdy po wiem, że w planach urbanistycznych miasta budynek ten jest przeznaczony do rozbioru. W tym miejscu (kwadrat paru lat) powstanie piękny, rozległy plac, odsłaniający perspektywę ulic i zieleni sąsiedniego ogrodu, pozwalający na przebudowę niewygodnej linii komunikacyjnej. Trzeba sobie zdać sprawę, że obok likwidacji tramwaju na ul. Dzierżyńskiego (Półwiejska), problem placu Wiosny Ludów jest palący.

W oparciu o te plany i wobec groźby zawalenia się obiektu Miejski Zarząd Architektoniczno-Budowlany chce stopniowo (w tym roku dwie kondygnacje) dokonać rozbioru kamienicy-straszdydła. W marcu br. wydano odpowiednie polecenie właścicielowi domu.

Czytelnik znowu nie zdziwi się chyba, gdy powiem, że wówczas właściciele uderzyli na alarm. Rodzina tam-tamy poszła w ruch; najpierw sporządzono odwołanie od decyzji MZAB. Nie poskutkowało — więc Lilianna Bytner z domu Michaelis, 16 IV br. zaproponowała MZAB odbudowę, na koszt własny, górnych kondygnacji domu. I pomyśleć, że czuły na filantropijne odruchy Zarząd Architektoniczno-Budowlany, nie zgodził się i na tę propozycję...

Państwo Bytnerowie (na arenę wchodzi mąż) nie rezygnują. W dniu 19 IV br. inż. Zbigniew Bytner w imieniu żony śle do Politechniki Poznańskiej list, oferując „nieodpłatne użytkowanie” 3 i 4 piętra. 4 maja Politechnika pisze do Zarządu Arch.-Bud. prośbę o zezwolenie na adaptację(?) dwóch kondygnacji na mieszkania dla pracowników nauki. (Wskazano jej obiekt do odbudowy przy pl. Młodej Gwar dii).

Przypominam, że rektor Politechniki — prof. inż. R. Kozak — jest radnym miasta Poznania i członkiem Komisji Budownictwa...

Tym razem „chwyciło” lepiej

Tam-tamy dudnią dalej. Po niepowodzeniach — 11 V br. poszło nowe pismo, tym razem do Komisji Budownictwa MRN. Z zażalenia (tak!) wynika, że do odbudowy jest przeszkoda 1.500 m², z czego można uzyskać ileś tam izb, kosztem

zaledwie... 70,— zł za jeden m², łącznie za około 100.000 zł. Dane nieprawdopodobne, ale — znalazły uznanie u przewodniczącego komisji. Gorący zwolennik odbudowy już w dniu 3 VI br., na posiedzeniu komisji, rozdziera szaty, dyskutuje i naciera na Zarząd Architektoniczno-Budowlany, nieomal żądając cofnięcia decyzji. Z gorliwością, godną lepszej sprawy — inicjuje... powołanie zespołu dla rozpatrzenia projektu pani Bytner, bierze osobiście udział w wizji lokalnej, „żyje zagadnieniem”.

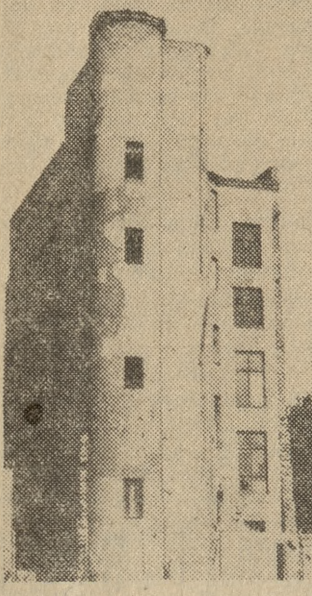
Czy dobrze spełniony obowiązek?

Nie należy się dziwić państwu Bytnerom, że zabiegają o utrzymanie i powiększenie

szezo miasta w imię rzekomego interesu społecznego. Obecnie, burząc dom-skrzydło, nie tracimy izb mieszkalnych, stwarzając równocześnie warunki dla architektonicznego uporządkowania ostatecznego z reprezentacyjnych placów Poznania. Rzecznik od budowy — ob. Madajewski — nie wierzy w te plany; ale my wierzymy, że MZAB nie będzie zbyt długo z zabudową placu czekał.

Opinia publiczna jest zdecydowanie przeciwna odbudowie kamienicy-koszmaru, a niektórych amatorów popularności zapewniamy, że na uznanie społeczeństwa można sobie tylko zasłużyć, jak zasłużyli sobie ci nasi przodkowie, którym m. in. zawdzięczamy piękno naszego Poznania.

Zbigniew MIKA



Brrr...! Komu to może się podobać?

Fot. K. Przychodźki

swej substancji majątkowej. Stoją na straży swego interesu i bronią go wszelkimi, zapewne jeszcze nie wyczerpanymi, środkami. Tym dzielnie go bronią, że — jak można się domyślać — nie swoimi pieniędzmi finansowałyby odbudowę (vide — koncept z Politechniki).

Jak świat światem — prawo prywatnego posiadania często znajdowało się w kolizji z interesem społecznym, stąd nad tymi sprawami postanowiono rozstrzygnąć kontrolę za pośrednictwem samorządu miejskiego, dziś — Rady Narodowej. Ma ona tego interesu bronić. A czy w tym konkretnym wypadku broni?

Rozmawiałem z przewodniczącym Komisji Budownictwa — radnym D. Madajewskim. Zastrzegł się na wstępie, że będzie wypowiadał tylko osobiste poglądy, gdyż Komisja nie podejmuje ostatecznej decyzji w tej sprawie. Powiedział, że jest kategorycznie przeciw odbudowie, bo mieszkanie, cukiernia, piekarnia... A plany urbanistyczne miasta, to pieśń przyszłości — może minie 20 lat, może więcej... Wreszcie radny Madajewski oświadczył, że nadchodzą wybory do rad narodowych i on nie może narazić się swoim wyborcom przez zgodę na burzenie domu. Podobnie argumentował na posiedzeniu Komisji Budownictwa. Czyjego więc interesu broni przewodniczący?

Nieodczyny warunek

Poznań jest bez wątpienia pięknym miastem. Ma dużo zieleni, otwartych placów, gmachów, parków i arterii komunikacyjnych. W każdym fragmencie (z wyjątkiem niektórych) widać poczynania budowniczych miasta, pełne troski o jego wygląd.

Miasto nie powstaje ani przeobraża się z dnia na dzień. Miasto nie buduje się na dziś, a spojrzenie jego budowniczych, nie dalej jak na długie nosa, wiedzie zawsze w przepaść błędów.

Należy przeto kategorycznie protestować przeciw jakimkolwiek próbom mędrkowania i decydowania o wyglądzie na-

Co miesiąc 10 ton wędlin z... nutrii

Jadłem kielbasę z mięsa królików i nutrii. Nie przypuszczałem, że tak mi będzie smakować. — Niczym nie różni się od „normalnej”, a nawet, powiedziałbym, że lepsza.

Sroda jest poważnym ośrodkiem hodowli zwierząt futerkowych w naszym kraju. Stąd dysponuje dużymi ilościami mięsa z królików i nutrii. Rzecz jasna, że nie można dopuścić do takiej sytuacji, aby to delikatne, smaczne mięso marnowało się. Uruchomiono więc w Srodzie spółdzielnię, której powierzono zadanie przetwarzania tego mięsa. Było to parę lat temu.

Obecnie zakład przetwórczy w Srodzie prowadzi Spółdzielnia Inwalidów „Zjednoczenie” z Poznania. Produkuje naprawdę świetne parówki, kielbasy, wątróbki itp. Miesięcznie ok. 10 ton wyrobów.

Znaczenie przetwórczy jest dwójakie. Z jednej strony przyczynia się ona do lepszego zaopatrzenia rynku w wyroby wędliniarskie — z drugiej stanowi poważną pomoc dla hodowców zwierząt futerkowych, gdyż pozwala na łatwe i szybkie zbywanie mięsa. Jest to tym ważniejsze, że hodowcy ze Srody mają duże farmy i każdy z nich dostarcza mięso z kilkudziesięciu sztuk tych zwierząt miesięcznie...

(zm)

API informuje:

Jeden z ośmiu na świecie

Nasza flota handlowa wzbogaciła się o nowy, duży, nowoczesny wyposażony statek. Jest nim M/S „Dzierżyński”, na którym w ub. wtorek odbyła się uroczystość podniesienia bandery.

Interesujące są szczegóły tej naszej nowej jednostki morskiej. „Dzierżyński” został wybudowany w latach 1938—41 przez znaną z doskonałej produkcji silników spalinowych stocznia „Burgmeister end Wain” w Kopenhadze. Nosił on wtedy nazwę „Adelaide Star” i był pewnego rodzaju eksperymentem w stoczni, która rozpoczęła w owym okresie produkcję silników, sterowanych tłokami wydechowymi.

Na statek wmontowano dwa tego rodzaju silniki po 7.300 KM każdy, co pozwala na rozwinięcie znacznej szybkości. Podczas ostatnich prób morskich wyniosła ona około 19 węzłów. Warto tu dodać, że „Dzierżyński” jest jednym z 8 tylko statków na całym świecie, które posiadają tego typu silniki.

W latach powojennych wrak tego statku został wydobyty przez naszych ratowników z dna morza, a obecnie odbudowany i unowocześniony w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Wybudowano na nim m. in. nowe urządzenia chłodnicze, które pozwalają na przewóz ładunku mrożonego w ilości około 2 tys. ton.

Wysilek polskich stoczniowców został wysoko oceniony przez przedstawiciela stoczni „Burgmeister end Wain”, którego zaproszono na próby morskie. Był on najbardziej zaskoczony tym — że nasi fachowcy potrafili bez instrukcji i dokumentacji firmowej zestawić we właściwy sposób wszystkie luzy, tolerancje i regulacje silników głównych.

W najbliższych dniach M/S „Dzierżyński” wyruszy w swój pierwszy rejs.

S. Z.



Miłostna pień

Fot. CAF

Nowe rezerваты przyrody

Tereny nadleśnictwa Zwierzyniec w powiecie Zamość znane zarówno ze znajdujących się tu niezwykle u nas rzadkich kompleksów starodrzewów jodłowo-bukowych, jak i pięknych okolic, od dawna już zwracały uwagę przyrodników i odwiedzających te strony turystów.

Stare to uroczysko, obejmujące ok. 550 ha lasu, postanowiono uznać za rezerwat przyrody. W lasach nowoutworzonych rezerwatu można również spotkać rzadkie gatunki zwierząt, m. in. węża eskulapa,

a także liczne gatunki zwierząt bezkręgowych.

Drugim z kolei terenem, który postanowiono uznać za rezerwat, jest niezwykle ciekawy zabytek przyrodniczy w nadleśnictwie Komancza w pow. Sanok. Przed laty rosnął tu wielki las jodłowy. W 1906 roku wskutek obsunięcia się części tych terenów, pewne partie lasu znalazły się w dość głębokiej dolinie. Z czasem wytworzyło się tu jezioro, wierzchołki drzew do niedawna jeszcze sterczały nad wodą. Jezioro obfituje w pstrąg rzeczne. (PAP)

Pracownicy poszukiwani

Instalatorów w. k. i. c. o., zbrojarzy, cieśli, murarzy, na płytki ściennie, dekarzy i blacharzy do pracy w terenie, robotników do pracy w Poznaniu i w terenie (każdą ilość) przyjmie natychmiast Poznańskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane p. L. Poznań, ul. Krauthofera 10. K3955

Kontrolera technicznego ze znajomością branży skórano-obuwniczej poszukuje zaraz Wojew. Przeds. Handlu Obuwem w Poznaniu, St. Rynek 53/54. K3967

Kwalifikowanych dmuchaczy przyjmie zaraz Wytwórnia Ozdób Choinkowych, Poznań, Koronarska 18, tel. 524-14. K4001

Starszych księgowych, księgowych technicznych, kierowników budowy oraz murarzy i robotników fizycznych do prac w budownictwie zatrudni dyrekcja Zespołu PGR Rodele, p-ta Winda, pow. Kętrzyn, woj. Olsztyn. Warunki zatrudnienia do omówienia w dyrekcji osobście lub korespondencyjnie. K3988

Kelnerów — kelnerki zatrudnia w każdą sobotę, niedzielę Poznańskie Zakłady Gastronomiczne Zachód, Poznań, Ratajczaka 33. Wynagrodzenie 5% od obrotu. K4006

Majstra prefabrykacji betonów z długoletnią praktyką przyjmie zaraz do betoniarzy w Kowanowie koło Obornik Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej Budownictwa Terenowego we Wrześni, ul. Przemysłowa 15. Reflektuje się wyłącznie na siłę wysokokwalifikowaną. Wynagrodzenie do uzgodnienia. Istnieje możliwość uzyskania mieszkania. K3936

3 sprzątaczkę zatrudnia natychmiast Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego, Poznań, ul. Kraszewskiego 21/25. Zgłoszenia w Dziale Personalnym, Poznań, Kraszewskiego 21/25. K3994

Pracownika do lekkich prac fizycznych ewentualnie emeryta, poszukuje zaraz: Laboratorium Kontrolne Materiałów Budowlanych, Rataje 142. — Zgłoszenia: Laboratorium Badawcze, Poznań, Zwierzyniecka 15. K3949

3 karmelarzy oraz 10 robotników na stanowiska karmelarzy i jednego absolwenta Technikum Chemicznego, Ogólnokształcącego lub Handlowego (mężczyźni), przyjmie zaraz ZPC „Goplana”, Poznań, ul. Wawrzynia 11. Warunki płacy do omówienia w Dziale Kadr. K3989

Doświadzonego kierownika budowy na stanowisko Kierownika Grupy Robót w Trzciance, poszukuje Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Wągrowcu, ul. Janowiecka 12, wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia kierować pod adres wyżej podany. K3945

Spawaczy elektrycznych oraz blacharzy przyjmą zaraz Poznańskie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego. Zgłoszenia Poznań, Marceńska 17/19. K4027

2 dyplomowanych drogistów na stanowiska kierowników sklepów przyjmie zaraz dyrekcja MHD w Środzie, ul. Zamkowa 1. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej. 19271g

Kotlarzy kwalifikowanych do robót kotłowych w terenie, murarzy do obmurzy kotłów parowych w terenie, spawacza na prąd elektryczny i autogen przyjmą Poznańskie Zakłady Remontowo-Montażowe w Poznaniu, ul. Przemysłowa 39. Płaca wg obowiązującego układu zbiorowego pracy w budownictwie. K4028

Kucharz lub kucharka tylko samotny potrzebny od 1. IX. 57 r. do prowadzenia stołówki na około 200 osób. Wynagrodzenie do omówienia, zależne od żądanej ilości pomocy kuchennej. Zgłoszenia osobiste lub pisemne z odpisami świadectw kierować do dyrekcji Ośrodka Szkolenia Kadr Mechanizacji Rolnictwa w Belczu Wielkim, p-ta Luboszyce, pow. Góra Śląska. Pokój kawalerski zapewniony. Zgłoszenia nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. K3942

Dnia 4 lipca 1957 r. zmarł po krótkiej chorobie, śp.

Jan Dudziak

długoletni pracownik Działu Głównego Mechaniki Zakładów Gazownictwa Okręgu Poznańskiego

W Zmarłym tracimy zasłużonego i sumiennego pracownika. Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 lipca 1957 r. o godz. 10,50 na cmentarzu na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA ZAŁOGA DYREKCJA Zakładów Gazownictwa Okręgu Poznańskiego K4058

Dnia 4 lipca 1957 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i szwagier, śp.

Jan Dudziak

przeżywszy lat 62.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 bm. o godz. 10,50 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona żona z córkami, zięciem i rodziną Poznań, Grobla 14 19592g

Dnia 3 lipca 1957 r. zmarł nagle przeżywszy lat 49, śp.

Roman Olejnik

W Zmarłym tracimy długoletniego i sumiennego pracownika oraz dobrego koleżkę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 bm o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Gołębini, przy ul. Lutyckiej.

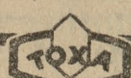
RADA NADZORCZA PRACOWNICY ZARZĄD Krawieckiej Spółdzielni Pracy „Pokój” w Poznaniu K4035

OLEJEK BERGAMOTOWY SYNTETYCZNY

KOMPOZYCJE ZAPACHOWE

DO MYDEŁ TOALETOWYCH,
SZAMPONÓW, MYDŁA PŁYN-
NEGO I MYDŁA W PROSZKU

DOSTARCZAJĄ W KAŻDEJ ILOŚCI



ZAKŁADY CHEMICZNE „TOXA”

WARSZAWA · UL. BELGIJSKA 7

3 inżynierów względnie techników budowlanych zatrudni zaraz R. S. P. Remont.-Bud. Ostrów Wlkp., ul. Wysocka 1b. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego. Zgłoszenia kierować pod adres jak wyżej. K3962

Kucharz-kucharka kwalifikowany potrzebny zaraz do Gospody Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Powidzu, pow. Gniezno. Zgłoszenia w zarządzie GS. K4050

Pomocnika szewskiego na okres 1 miesiąca poszukuje Państw. Operetka. Zgłoszenia Sekretariat Operetki, Poznań, Niezłomnych 1a. K4036

NATYCHMIAST ZAKUPIMY

maszynę do balotowania siana i słomy

Oferty kierować pod adres: Poznańskie Przedsiębiorstwo Produkcji Niedźwiej „Las” w Poznaniu, ul. Słowackiego 13, telefon 25-13 i 37-77 K4056

Praca

Szkućnik względnie stolarz obeznany z konserwacją 10 dził pilnie potrzebny jako przystawiony do klubu żeglarskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19208g.

Pomoc domowa potrzebna. Wynagrodzenie dobre. Poznań, Inżynierska 8 m. 4. 19147g

Pomoc domowa potrzebna zaraz (pokój oddzielny). Puszczkówo, Słowackiego 1. 19256g

Młynarz potrzebny zaraz. Młyn n. Wartą, Oborniki, Edmund Schwark. 19281g

Malarzy przyjmie J. Pawlak, Poznań, ul. Zwierzyniecka 6. 19329g

Fryzjerka samodzielna potrzebna. Niedzielski, Czarnków, Kościuszki 22. 19292g

Nauka

Tańców towarzyskich uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 17734g

Pisanie na maszynach no nowoczesną metodą uczy Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, Chelmonskiego, tel. 653-11. Zamiejscowi słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych. 18598g

Dnia 4 lipca 1957 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i szwagier, śp. FRANCISZEK KŁUPIEC

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 7 bm. o godz. 14.10 z kaplicy cmentarza na Starolecie. W smutku pogrążona żona z córkami 19557g i rodzina

W pierwszą rocznicę śmierci naszego ukochanego męża, ojca, brata, śp.

ZYGUNTA Szwentnera

odprawiona zostanie Msza św. w niedzielę, 8 bm. o godz. 6.30 w kościele św. Jana Kantego.

Stroskana żona z rodziną 18820g

Tańców nowoczesnych, 10 dowych wycza: Szczurkówna, Poznań, Marcinkowskiego 2a — parter. 18893g

Kupno

Stanioł kupuję. Zgłoszenia Poznań, tel. 638-46. 16465g

Świece samochodowe 14 mm, używane w każdej ilości stale kupuję. Centrum — Kamiński, Dzierżynskiego 61. 19000g

Kupię 4 resory pod przyczepę 7-8 tonową. Poznań-Górczyn, Krzywa 13. 19308g

Sprzedaż

Wózki dziecięce w wielkim wyborze poleca: Szepeńska, Poznań, Czerwonej Armii 70. 16629g

Osie z kołami 750x20 do wozów konnych sprzeda „Autometal” Poznań, Dąbrowskiego 105, tel. 625-94. 17428g

Osie z kołami (16-tki) do powozów konnych sprzeda „Autometal” Poznań, Dąbrowskiego 105, tel. 625-94. 17429g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na łożyskach kulowych, nowe czesne drewniane, giete, dla bliźniaków oraz lalek poleca: H. Świetlik, Poznań, Wrocławska 13. 18318g

Stoły okrągłe wykonuje Stolarnia, Poznań, Strzelecka 27. 18768g

Osobowy samochód „Wanderer” kabriolet w idealnym stanie spiesznie sprzedam. Sylwester Krajewski, Mosina, ul. Budzyńska 4. 19076g

Wózki koszykowe lakierowane „Warszawa”, spacerówki, poleca Lesiński. Poznań, Żydowska 33 przy Starym Rynku. 19125g

Sprzedam motocykl NSU setkę. Poznań, Droga Debińska 5 m. 1. 19180g

Motor „Victoria” 150 KM sprzedam. Poznań, Saperka 83 m. 2. 19250g

Dnia 4 lipca 1957 r. zakończyła swój żywot przeżywszy lat 51, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mamusia, córka siostra i ciocia, śp.

z Kojewskich

Weronika Sobczak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 8 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie. W smutku pogrążeni synowie z rodziną

Poznań, Grottgera 9 19556g

Wielebnemu Duchowieństwu, Frzedstaw. Centr. Zarządu Przem. Cukrowniczego, Dyrekcji i Pracownikom Zjedn. Przem. Cukrown. w Poznaniu, Pracownikom Wydziału Transportu ZPC, Pracownikom Cukroprojektu, Dyrekcji i Pracownikom Cukrowni w Kościanie, Szamotulach, Środzie i Wschowie, Dyrekcji i Pracownikom Państw. Wydawnictwa Naukowego, Kołu Łowickiemu nr 111, Chórowi Parafii św. Michała, Przyjaciółom i Znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie, śp.

Zygmunta Frankiego

za okazaną pomoc i współczucie, za liczne wieńce i kwiaty serdeczne „Bóg zapłać”

19575g

składa ZONA

ODLEWNIA METALI KOLOROWYCH E. SZUMLANSKI POZNAŃ Dąbrowskiego 166 wykonuje wszelkie prace dla firm państwowych i spółdzielni z dostarczonego materiału. Prace wykonuje solidnie i szybko. 19389g

KUPIMY

PSY

Poznań, Fredry 10 19441

OGŁOSZENIA DROBNE

Motocykl „NSU” 600 cm z przyczepką sprzedam. Zgąbski, Śrem, Kościuszkowski 1. 30285p

Tehórze hodowlane tegoroczne z nagrodzonych sztuk oraz fretki białe dostarcza Hodowla K. Jeneralczyk, Poznań, ul. Grottgera 10 m. 6. 19383g

Samochód osobowy „Buick” Super, stan idealny, sprzedam, Warszawa, Odyńca 17 m. 6. K4047

Zbędny sprzęt: maszyni produkcyjne, wszelkie urządzenia warsztatów stolarskich, betonarskich, młynskich, innych, spawarki, prasy, obrabiarki, wibratory, formy stalowe, hydrofony, pompy, kotły, kaloryfery, żelazo użytkowe kupi Nieśmiałek, Łódź, Kolumby 48. K4054

Koldry nowe, luksusowe, weiniane i jedną puchowia, szeroka sprzedaż. Poznań, pl. Asnyka 3a m. 10. 19142g

Sprzedam tanio 5 nowych wielkopolskich ul. Oborniki Wlkp., Szamotulska 13. 19237g

Sprzedam nutrie hodowlane ciemne. Wiadomość: Poznań, ul. Stanisława 44 (Winiary). 19316g

Motocykl Sachs 100 sprzedam. Poznań, Fabryczna 14, Wyrób Galanterii. 19460g

Samochód amerykański Chrysler De-Soto w pierw szorzędnym stanie sprzedam. Poznań, Radosna 2 (Jeżyce). 19384g

Sprzedam motocykl z wózkiem marki Zündapp 600 cm z kompletnym zapasowym silnikiem, wymiennymi częściami. Stan dobry, na chodzie. Kołuchów, ul. Wolności 15/4, woj. zielonogórskie. 30441g

Samochód „Adler Junior” nowe ogumienie okazjnie sprzedam. Września, Obrońców Stalingradu 22, tel. 373. 30442p

KUPUJEMY artykuły gospodarstwa domowego

ORAZ

galanterię metalową i drzewną z produkcji rzemieślniczej, przemysłu domowego i spółdzielczego.

Oferty wraz z wzorami prosimy składać

W. P. „Arged”, Hurtownia nr 1
Poznań, ul. Gąsiorowskich 6. K3954

DODATKOWE BADANIA KANDYDATÓW

z lat ubiegłych na Wyższe Uczelnie odbędzie się od 1. VII. do 20. VII. 1957 roku w Zespole Zapobiegawczym dla Studentów, Poznań, Dąbrowskiego 12. 19454g

SAMOCHÓD - FURGONETKĘ

w dobrym stanie (o nośn. od 500—700 kg) ZAKUPI Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Kętrzynie, woj. Olsztyn K4043

PRZETARG ZARZĄD INWESTYCJI KOMISJI PLANOWANIA przy Radzie Ministrów

ogłasza przetarg na dostawę dla Grand Hotelu w Warszawie:

1. Poduszki o wym. 0,90 x 0,70 m wagi 2,50 kg z pierza gęsięgo darte go nieselekcyjowanego szt. 700
2. Poduszki-jaśki o wym. 0,40 x 0,30 m wagi 0,60 kg z pierza gęsięgo darte go nieselekcyjowanego szt. 700

Przy składaniu ofert należy podać dwie ceny — jedną z inletem dostawcy, drugą z założeniem, że inletem dostarczy Zarząd Inwestycji. Oferty z podaniem terminu dostawy należy składać w zalakowanych kopertach opatrzonych napisem „Przetarg na dostawę poduszek” w sekretariacie Zarządu Inwestycji w Warszawie w gmachu „Grand Hotel w budowie” przy ul. Wspólnej, róg Kruczej, I ptr., pokój 2 do dnia 20 lipca 1957 r. o godz. 12.00.

Otwarcie ofert odbędzie się dn. 20. VII. o godz. 12.30 w obecności oferentów. Požadane jest, aby w chwili otwarcia ofert oferenci mogli przedstawić wzory oferowanych poduszek. Zarząd Inwestycji zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K4045

Zakupimy

ewentualnie zamienimy 4 opony nowe 16 x 600 na 4 opony o wymiarach 15 x 600—670 za ewentualną dopłatą. PZGS Gostyń, ul. Poznańska 45, tel. 58, od godz. 7—14. K4055

Domek z ogrodem w Swarzędzu tanio sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 88 m. 8. 19344g

Gospodarstwo 12 ha zabudowaniem bez inwentarza żywego i martwego tanio sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 19321g.

Wilkę komfortową z wolnym mieszkaniem, ogród i garaż w Międzychodzie sprzedam lub zamienię na domek z ogrodem dużym w okolicy Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19358g.

Gospodarstwo 7 1/2 morgi ziemi buraczanej, zabudowania maszynowe ze zbiorami oraz wszelki inwentarz sprzedam zaraz. Przystanek autobusowy na miejsc. Starzeński, Gołinowo 21 pod Gnieznem. 19314g

Lekarskie

Janina Zychska, lek. Choroby kobiece i położnicze. Badania cytologiczne, nadzerek. Przyjmuje Poznań, Stoleczna 12a, od godz. 16—18, tel. 643-35. 17234g

Lekarz dentysta Jaworowicz przyjmuje od godz. 10—12, 16—18. Poznań, Mickiewicza 24. Nowoczesna protetyka w steelonie. Reperacje protez na poczekaniu. 17803g

Zguby

We wtorek zgubiono pamiatkowy zegarek chromowany w okolicy Sołacza. Zwrot wynagrodzić. Poznań, tel. 842-93. 19275g

Zgubiono legitymację Danieł Kowalewski, Gniezno, Polna 10, wydaną przez Technikum Handlowe w Gnieźnie. 30300p

Zgubiono dokument prawa jazdy kategorii I na nazwisko Kitta Józef. Znalazcę proszę o zwrot pod adresem Szczecin, Boguchwały 25/8. 30308p

Zgubiono legitymację szkolną nr 336752 Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Pile, Jerzy Mazajczyk, Piła, Teżewska 15. 30445p

Znaleziono zegarek w Mośnie. Odebrać: Pecna nr 4, stacja kolej. Iłowiec. 19254g

Różne

Suknie ślubne nylonowe, taftowe, koronkowe (wielki wybór), welony wypoczywa — „Elegancja” Poznań, Mickiewicza 13. 17883g

Wulkanizuje dętki i opony, specjalność prawianie drutów. Poznań, Rynek Śródecki, Katarzynki 6. 18384g

Szyje suknie, komplety Poznań, Marchlewskiego 58a m. 3, lewy dzwonek. 19340g

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań ul. Grunwaldzka 19 Telefon centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); dział informacyjny: 659-39; dział łączności: 657-18; sekretariat redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 857-75; drukarnia (nocny) — 629-52

Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Świerczewskiego nr 3 tel. 624-58 czynne od godz. 8—15.00 w soboty do godz. 13.00 Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-14

Remonty w pow. rawickim

W roku bieżącym w Rawiczu będzie wyremontowanych ponad 97 budynków mieszkalnych. Remonty te przeprowadza MPRB w Rawiczu. Przebiegają one znacznie sprawniej niż w latach ubiegłych. Na budowę domów jednorodzinnych przydzielono kredyty na sumę 250 tys. zł. (wt)

Na odbudowę Stolicy

Już za kilka tygodni rozpocznie się Miesiąc Odbudowy Stolicy. W związku z tym Powiatowy Komitet Odbudowy Stolicy w Krotoszynie znacznie ożywił swą działalność.

W ciągu pierwszych pięciu miesięcy w br. zebrano w powiecie 126.372 zł, co daje mu miejsce w pierwszej dziedzinie naszego województwa. Miasto Krotoszyn zdobyło zebrać 76.365 zł. Koźmin 8.722 zł i Zduny 6.049 zł. Niektóre gromady jak np. Bułaków i Kuklinów znacznie przekroczyły swój roczny limit. Są jednak i takie, które dotychczas osiągnęły za ledwie kilka procent planu. (fk)

Nowa ulica w Wolsztynie

Ofiarną pracą wolsztyńskiego robotnika została w Wolsztynie przebrukowana i przedłużona ulica Polna. Pierwszy tą ulicę przejechał samochodem ciężarowym Marcin Piątek, najstarszy szofer w pow. wolsztyńskim. Przebył on, siedząc za kierownicą, już przeszło półtora miliona kilometrów, ...czyli 38 razy wokół świata. (kth)



Odjechali. W drodze na dworzec przygrywała im orkiestra wojskowa KBW. Pożegnaliśmy ich bardzo serdecznie.

Za naszymi harcerzami ślemy gorące życzenia: pięknych przygód na obozach i pogody.

Fot. K. Przychodzki

Gnieźnieńskie spotkanie

Na spotkaniu gnieźnieńskim przekonałem się, że wybrani przez nas posłowie (z bardzo nielicznymi wyjątkami, patrz sprawozdania z obrad Sejmiku), reprezentują i walczą o interesy ludzi pracy. Nie tylko dlatego, że poseł Stanisław Chudak i towarzyszący mu na spotkaniu poseł Stanisław Gawrych skrzętnie zabiegają również o sprawy Wielkopolski. Tu chodzi o coś więcej: ci dwaj posłowie r e c z y w i ś c i e znaleźli wspólny język ze swoimi wyborcami.

Posłowie naszego województwa mają bardzo trudne zadanie. Chcą za wszelką cenę wywalczyć to czego nie uwzględniono w pełni w projekcie planu 5-letniego. A plan ten dla naszego województwa nie jest szczególnie hojny. Świadczy o tym, chociażby następujące fakty:

W Poznaniu mamy 52 szkoły, z których 36 pracuje na 2 zmiany, a reszta — na 3 zmiany. Jeśli w zakresie szkolnictwa nie nastąpi poprawa, Poznańowi grozi pozbawienie kilkuset uczniów nauki. Plan 5-letni przewiduje budowę 80 szkół 7-klasowych, a potrzeba — 285. Oczywiście, potrzeby te nie zostaną w pełni zrealizowane. Jed-

nakże nasi posłowie, zasiadający w poszczególnych komisjach Sejmu, będą zabiegać o to, by stosowne postulaty mieszkańców Wielkopolski zostały w miarę możliwości spełnione.

Nasze województwo zajmuje 3 miejsce pod względem zaludnienia. Dlatego trudno zgodzić się z projektem planu 5-letniego, który przewiduje, że w zakresie zaopatrzenia państwowego i produkcji przemysłu terenowego, Poznańskie zajmuje — 5 miejsce, w dziedzinie szkolnictwa — 3 miejsce, a w inwestycjach limitowanych zaledwie — 12 miejsce. Pod względem budownictwa mieszkaniowego znajdujemy się dopiero na 10 miejscu, mimo iż należymy do najliczniejszych województw — jeśli chodzi o mieszkańców.

Jest oczywiste, że są województwa gorzej zagospodarowane od naszego. Dlatego też województwa te trzeba bardziej wspierać, dążyć do ich rozwoju. Rozumiemy to nie tylko posłowie, ale również wszyscy trzej myślicy obywateli. Nie można jednak postępować tak bez końca. Bowiem wówczas inne województwa będą się posuwały w rozwoju naprzód, a u nas pod względem gospodarczym nastąpi zastój, a nawet regres. Zresztą już w tej chwili sytuacja mieszkaniowa w naszym województwie jest wręcz katastrofalna. Więcej ubywa starych mieszkań niż przybywa nowych!

Toteż pomijanie minimalnych potrzeb Wielkopolski spędza sen z oczu naszym posłom. Związka, że nasze województwo poważnie partycypuje w dochodzie narodowym (...). Ile oni „wywołują“ na posiedzeniach Komisji i Sejmiku — dowiemy się niebawem. O tych wszystkich kłopotach i o trudnościach mówili posłowie w Gnieźnie.

Zadawano posłom pytania. Kilka osób nie rozumiało sensu spotkania i wystąpiło z osobistymi skargami i zażaleniami. Był jednak głos i pytania świadczące o głębokim zainteresowaniu sprawami ogólnopolskimi, a nie tylko swojego wąskiego podwórka.

Posłowie zadowolili chyba wszystkich uczestników spotkania. Opowiedzieli oni o swojej pracy w Sejmie zajmującej im 22 dni w miesiącu, o organizacji prac klubów poselskich i organów Sejmu (Prezydium, resortowych komisji itd.).

Nasi ministrowie mają teraz nielatte zadania. Często muszą kapitulować przed postulatami posłów na posiedzeniach komisji, jeśli nie znajdują odpowiednich argumentów na poparcie swojego stanowiska.

Jedno z pytań dotyczyło sprawy reaktywowania Najwyższej Izby Kontroli. Poseł Chudak wyjaśnił, że Sejm od początku kadencji musiał załatwić wiele spraw organizacyjnych i zająć się opracowaniem

planu 5-letniego. A następnie przystąpił już do normalnej pracy. NIK będzie powołana. Na razie funkcje kontrolne z ramienia Sejmu sprawują komisje sejmowe oraz Prokuratura Generalna. Poza tym działa jeszcze — jak wiemy — Ministerstwo Kontroli Państwowej. Inne pytania dotyczyły problemu młodzieży w wieku od 14 do 17 lat oraz zatrudnienia. Sprawami tymi również zajmują się Sejm.

— Szkoda, że — jak podkreślił poseł Chudak — społeczeństwo nie jest informowane dokładnie o pracy posłów w komisjach. Prasa bowiem nie jest dopuszczana do uczestniczenia w tych obradach. — Mijamy jednak nadzieję, że po słowie wywalczone służyć prawo rzetelnego informowania opinii publicznej o swoich poczynaniach.

Jeden z uczestników spotkania zapytał, dlaczego u nas nie zwiększa się budownictwa mieszkaniowego i otrzymał taką odpowiedź: „Nasza wieś potrzebuje 8 mld. cegieł. Tymczasem przemysł ceramiczny może w ogóle wyprodukować 3 mld. cegieł”. Czyli, że jeszcze jest zbyt duża rozpiętość pomiędzy potrzebami a możliwościami. Jak w każdym młodym gospodarstwie...

M. HALIŃSKI

Pocztówka z Poznania

Parę dni nie pisałem, co słychać w Poznaniu, więc na zbierało się materiału nie mało. A że z miejscem na pocztówkę skąpo — trzeba o wszystkim po aptekarsku.

Wprawdzie Targi już dawno minęły, ale właśnie teraz zaczęło się wzajemne wypominanie, kto jest winien za złe zaopatrzenie, za niektóre strąty i za nieporządek w czasie tej imprezy. Bo poznaniacy są ambitni i balaganu nie znoszą i — jeśli teraz urządzili sobie potargowe „pranie“, to tylko po to, aby w przyszłości to, co było złe, na prawic. Nie dziw więc, że naradą dyrektorów poznańskich przedsiębiorstw była gorąca. Handlowcy mieli żal do Zarządu MTP za to, że panował chaos w organizacji wycieczek. Okazało się też, że Poznańskie Zakłady Gastronomiczne — Zachód poniosły olbrzymie straty, bo Komisja Cen wymierzyła cenę za porcję kielbaski o 30 gr. za niską. Porcję sprzedano 200 tysięcy, więc deficyt — 120 tysięcy zł! Z kelnerami też nie było dobrze, za mało było fachowców, za dużo „ślamazarów“. Na naradzie poruszono wiele innych spraw targowych i podjęto wiele wniosków.

Tylko u nas z tą realizacją postanowień... Ciekawi na pewno jesteście, jakie ceny na naszym rynku. Ogórki w ostatnich dwóch spadły w cenę do 25 zł i mniej. Dostawcy bułgarskie obniżyły cenę na nasze pomidory do 20 złotych. Młode ziemniaki już dochodzą 5 zł za kg i w dalszym ciągu mają tendencję zniżkową. Truskawki idą w górę, czereśnie ustabilizowały się na 12—14 zł. Owoców w ogóle jest dużo, potrzebne tylko pieniądze.

Z innych spraw: w CBWA od niedzieli wystawa malarstwa E. Błachowskiego z Londynu. W niedzielę PTTK-owcy udają się koleją do Sierakowa i pieszo do „Szwajcarii Żerkowskiej“. Rynek Jeżycki już ma nową nawierzchnię. I... tak samo piekielnie gorąco tu, jak u Was.

J. P.

Komitet Tow. Szkół Świeckich w Kaliszu

W Kaliszu odbyło się organizacyjne zebranie Towarzystwa Szkół Świeckich, na którym powołano Komitet Miejski Towarzystwa Szkół Świeckich. W skład Komitetu weszło 16 członków. Przewodniczącym wybrano kier. Wydziału Oświaty przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Mariana Ciesielskiego; zastępcami zostali: Franciszka Sawicka i Z. Sztolc. (t)

5 minut przed żniwami

Przygotowania do żniw w powiecie jarocińskim przebiegają na ogół dobrze. POM ma już wyremontowanych 58 ciągników, 25 sнопowiazalek i 10 młocarni. Gorzej się przedstawia sprawa z wykonaniem umów na koszenie zbóż, gdyż na zawarte 3.600 ha POM przy obecnym stanie maszyn żniwnych może wykonać prace na 2.600 ha. Zbyt lekkomyślne kierownictwo POM wiosną ubiegłego roku sprzedało 19 sнопowiazalek. Dziś musi korzystać z przerzutu maszyn z innych POM.

4 lipca gospodarstwa PGR powiatu jarocińskiego zakończyły żniwa rzepakowe na 270 ha. Maszyny żniwne zdały egzamin. Koszenie zbóż przeprowadza PGR na 2257 ha przy zastosowaniu 27 maszyn żniwnych. Urodzaj zaskakująco jest lepiej niż w roku ubiegłym, żyta i jęczmień nie wyległy, dużo prac trzeba będzie wykonać ręcznie.

Tu właśnie tkwi problem zatrudnienia sił najemnych. Ci kierownicy gospodarstw, którzy przygotowali pomieszczenia dla sezonowych, jak w gospodarstwie Chocicza, mają już dostateczną ilość rak do pracy. Gorzej będzie w Magnuszewicach, Aleksandrowie, czy Teresie. Sytuację winien naprawić wprowadzony w życie od 1 lipca nowy zbiorowy układ pracy.

PZGS zaopatrzył sklepy w Jarocinie, Żerkowie i Nowym Mieście w dostateczną ilość części zamiennych, dostateczną ilość płótna, płacht żniwnych, smarów i środków pędnych. (alk)

Odpowiedzą przed Sądem

Organa Milicji Obywatelskiej notują ostatnio wzrost kradzieży w Kaliskich Zakładach Mięsnych zatrzymał Stanisława Kossowskiego, który skradł słoninę i sadło wartości 981 zł. Nie powiodło się też drugiemu Eugeniuszowi Sworowskiemu, który skradł 25 kilo smalcu wartości 975 zł.

Do sklepu obuwniczego PSS nr 36 przy ul. Śródmiejskiej włamał się Alfred Kowalski. Po dokonaniu kradzieży dwóch par butów męskich zbiegł ścigany przez straż nocną. MO ujęła go i osadziła w więzieniu.



Polscy wioślarze w półfinałach

Pierwsze starty naszych wioślarzy na tradycyjnych regatach w Henley wypadły pomyślnie. Kocerk oraz dwójka i czwórka zakwalifikowały się do półfinałów.

Dwukrotny zdobywca „Diamentu wiośel“ Kocerka zwyciężył w jedynkach Anglika Beecha. Na trasie wynoszącej 2130 m, początko

wo prowadził Anglik, którego na ostatnich 500 m Polak minął i wyprzedził o 6 długości łoża. Czas Kocerki 8.41.0.

Dwójka Szwarcera — Jagodziński pokonała również o 6 długości łodzi reprezentantów Anglii parę Stokes — Mann. Przeciwnikiem Polaków w półfinale będzie dwójka austriacka Kleinstein — Sageder.

Półfinałowym przeciwnikiem naszej czwórki będzie radziecka osada „Skrzydła Sowietów“, która pokonała osadę złożoną z wioślarzy uniwersytetu Oxford — Cambridge.

Wyjeżdżają

Pierwszoligowa jedenastka poznańskiego Lecha wyjechała w kompletnym składzie, jedynie bez kontuzjonowanego Szafczyka do Czechosłowacji. Piłkarze poznanscy zmierzają się ze Spartakiem w Trnawie, z Lokomotiv w Bratysławie i w trzecim meczu z jednym z razie nieznanym przeciwnikiem.

Na miejscu ma się rozstrzygnąć ewent. sprawa zaangażowania trenera dla Lecha.

Za kilka dni również ligowcy Warty opuszczą Poznań, udając się na trzy mecze do Węgier. (p)

Turniej piłki wodnej

Ubogi w zakresie imprez sezon pływacki w Poznaniu ożywi dwudniowy turniej piłki wodnej o mistrzostwo I ligi z udziałem mistrza Polski, stołecznej Legii.

Na pływaniu przy ul. Niestachowskiej zmierzają się w sobotę o godz. 17 Legia Poznań ze swym imiennikiem z Warszawy, a w drugim meczu spoika się krakowska Wisła z drużyną KSZO — Ostrowiec Kiel.

W niedzielę spotkania Legia (W) — KSZO i Legia (Pz) — Wisła. (x)

Hokeiści na murawie

W niedzielę o godz. 19 na boisku hokejowym przy ul. Marchewskiej rozegra drużyna wicemistrza Polski CWKS — Poznań mecz z drużyną Bukaresztu, będącą właścicielką nieoficjalnej reprezentacji Rumunii. Przed tym meczem zobaczmy w akcji dwa zespoły najmłodszych.

Będą to drużyny Warty i CWKS — chłopcy w wieku od 12—14 lat. Młodzi postanowili zaprezentować czysty hokej — bez foulow.

Rumunskich hokeistów oglądać będziemy w Poznaniu po raz pierwszy. (x)

50-lecie OSP w Swarzędzu

Ochotnicza Straż Pożarna w Swarzędzu obchodzić będzie w sobotę i niedzielę uroczystość 50-lecia swego istnienia. Uroczystości odbędą się pod hasłem „Jeśli chcesz mieć dach nad głową — to popieraj straż ognia!“.

W sobotę o godz. 20.30 ulicami Swarzędza przejdzie kolumna, którą bracia strażacka zainaugurują swoje uroczystości.

W niedzielę syreny o godz. 8.30 dadzą sygnał do rozpoczęcia dalszych jubileuszowych uroczystości. O godz. 10 odbędzie się w ogrodzie Strzelnicy okolicznościowa akademicka, wspólne przyjęcie oraz o godz. 14 na Rynku pokazy bojowe jednostek straży pożarnych przy współudziale strażaków z Poznania.

Jak zwykle zabawa strażacka uzupełni program dwudniowego jubileuszu. (p)

5-9-250

Budujemy POMNIK ADAMA MICKIEWICZA w Poznaniu. Złóż datkę na ten numer w PKO.

Dziś i jutro w Lesznie

Zawody piłkarskie o mistrzostwo poznańskiej ligi wojewódzkiej, które miały być rozegrane w nadohódzącą niedzielę w Lesznie, pomiędzy miejscową Polonią a Lechem II Poznań, zostały przełożone na sobotę 6 bm. (godzina 19).

W niedzielę zaś o godz. 18 na stadionie Unii dojdzie do ciekawego pojedynku na żużlu o mistrzostwo II ligi pomiędzy Stacją Górzów a Unią Leszno.

Zespół Stali Górzów wystąpi w swym najsilniejszym składzie z byłym zawodnikiem Unii — Cichockim na czele. (R)

Szóstka dokumentacja i zółw

Sprawa budowy Domu Kultury w Pile przeszła już niewątpliwie do historii. Wlecząc się już od siedmiu lat. Ciągłe coś staje na przeszko-dzie, zmienia się plany, było już 5 dokumentacji! W ubiegłym roku zwołano specjalne posiedzenie w tej sprawie, w wyniku którego doszło do pewnego przyspieszenia, gdy chodzi o uzgodnienie zasad niezych warunków budowy. Obecnie dokumentacje opracowuje Wojewódzkie Biuro Projektów. Jak słysząc ma być ona gotowa do 30 września br.

Zastrzeżenia w toku wykonywania prac, zmiany dokumentacji dotyczyły m. in. spraw finansowych, sposobu realizacji budowy gmachu. Obecnie trwają prace, ale za mały jest przerob. Tymczasem teatr objazdowy w Pile, ma 1.6 mln. zł dotacji które należy wykorzystać. Nie tylko zresztą o sam teatr chodzi. Ze względu na potrzeby terenu sprawa pomieszczeń dla działalności k. o. staje się ze wszech miar palącą. Jeśli uda się pokonać wszelkie przewidziane i nie przewidziane opory — w tym roku jeszcze całkowicie ukończona dokumentacja pozwoli na właściwe ustalenie i ukończenie robót w roku przyszłym, oczywiście przy zagwarantowaniu odpowiedniego wykonawstwa. Jak nam wiadomo, pieniądze na ten cel są zabezpieczone (w przyszłym roku ponoć 3,5 mln. zł).

Sprawa Domu Kultury w Pile była dyskutowana na ostatnim Wojewódzkim Sejmiku Kultury w Poznaniu i znalazła się wśród pilnych wniosków. Niedawno znów omawiano wszystkie związane z budową tych pomieszczeń zagadnienia na posiedzeniu komisji wnioskowej w Wojewódzkim Wydziale Kultury przy udziale zainteresowanych przedstawicieli z Pili.

Oby znów sprawa nie utknęła na martwym punkcie! (zet)

Ofiara niedbalstwa

Przed kilku dniami odbył się we Wrześni pogrzeb 4-letniego Waldemara Nowickiego. Padł on ofiarą niedbalstwa administracji domu przy ul. Miłostawskiej nr 5 we Wrześni. Wrota prowadzące na podwórze tej nieruchomości nie były należycie zabezpieczone. Pro-wizorycznie zacementowane drutem przewróciły się, zabijając na miejscu chłopca.

Trzeba dodać, że nieszczęśliwy miał być dawno naprawiony, ale przeszkadzało temu spór, kto do tego jest upoważniony...

(kst)